



UWOLNIĆ TRZECH ANARCHISTÓW Z WARSZAWY

23 maja 2016 policja aresztowała w Warszawie trzech anarchistów. Są oskarżeni o posiadanie materiałów wybuchowych oraz usiłowanie ich użycia – podpalenie radiowozu. Chociaż podpalenie de facto nie miało miejsca, przez media i policję są oni nazywani terrorystami. Są to oskarżenia dość poważne – grozi im od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. 24 maja odbyły się pierwsze przesłuchania zatrzymanych w Prokuraturze Okręgowej. Na ich ciałach dostrzegalne były ślady tortur. 25 maja w trakcie posiedzenia prokuratorskiego w Sądzie Rejonowym zapadła decyzja o ich dalszym zatrzymaniu w areszcie śledczym na 3 miesiące. Wszyscy trzej przebywają od tej pory w izolatkach, odmawia im się prawa do kontaktu z bliskimi, przez pierwszy tydzień aresztu żaden z nich nie miał dostępu do prawnika.

Media masowe na usługach państwa powielają propagandę władz. Rozpoczęła się nagonka, tworzenie masowej hysterii, kreuje się obraz zagrożenia kraju terroryzmem. Władze i ich krzykaczki próbują tym samym uzasadnić wprowadzenie w życie ustawy antyterrorystycznej. Co znamienne, tuż przed wejściem w życie ustawy 10 maja, 23 maja oraz 30 maja w kilku miastach Polski miała miejsce seria fałszywych alarmów bombowych, które prowadziły do ewakuacji miejsc takich jak redakcje prasy i telewizji, centra handlowe, czy banki.

Fala represji wobec środowiska anarchistycznego rośnie. Również 23 maja policja czterokrotnie odwiedzała jeden z warszawskich kolektywów zajmujących się walką z deweloperem i walką o niezależność żywieniową. Od tej pory kolektyw jest stale nękanym wizytami mundurowych. W Krakowie przeszukano mieszkanie i przesłuchiowano osobę, która na portalu społecznościowym założyła stronę, wyśmiewającą się z rozdmuchanych oskarżeń policji. W Warszawie mnożą się informacje o nagabywaniu przez policję osób, które są związane z ruchem i próby inwigilowania miejsc ważnych dla środowiska.

Niemal w tym samym czasie doszło do policyjnego zabójstwa Igora z Wrocławia. Próżno szukać tu natychmiastowej reakcji i oburzenia ze strony całej rzeszy polityków, dziennikarzy, policjantów i ekspertów od terroru. Mało który dziennikarz piśnie słowem krytyki, kiedy policja zabija człowieka. A przecież policyjne zabójstwa są jedynie czubkiem góry lodowej. Wymuszenia, pobicia, bezprawna ochrona interesów wpływowych osób – co roku spośród 16 tysięcy skarg na działania policji jedynie 5 procent władze uznają za zasadne. W efekcie medialnej wybiórczości i przemilczeń, policja od lat czuje się bezkarna.

Atmosfera nagonki na cały szeroki ruch anarchistyczny służy budowaniu przyzwolenia na represje oraz inwigilację środowisk walczących z najbardziej wpływowymi grupami interesów w tym kraju. Ruch anarchistyczny działa aktywnie między innymi w grupach pracowniczych, lokatorskich, ekologicznych, antyrasistowskich czy w walce przeciw grabieży ziemi. Działa bezkompromisowo na rzecz sprawiedliwości społecznej, przeciwko represjom biznesu i elit politycznych. Brak społecznej kontroli nad policją od lat przyzwala jej na niekontrolowaną przemoc wobec osób sprzeciwiających się systemowej przemocy na różnych polach.

Potrzeba nam w tej chwili zdecydowanej postawy solidarnościowej z aresztowanymi a także wobec nadchodzących ataków ze strony państwa!

Już 2 lipca w Warszawie odbędzie się pikiet solidarnościowa z aresztowanymi. Liczymy też na Wasze działania solidarnościowe w innych miastach. Możecie też pomóc w zbiorce środków na opłacenie prawników i wsparcie finansowe aresztowanych.

Nie damy się zastraszyć! Uwolnić trójkę z Warszawy oraz wszystkich zakładników państwa!